

1. Uwagi metodologiczne

Jednym z fundamentalnych problemów metodologicznych w naukach społecznych jest diagnoza statusu ontologicznego przedmiotu badania. Idee, wielkie struktury społeczne, instytucje – zarówno w rozumieniu prawno-organizacyjnym, jak i socjologicznym – są tworzone przez ludzi. Trzeba także pamiętać, iż przedmiotem pojęć z zakresu nauk społecznych są twory intencjonalne. Ich autorów – nie zawsze możliwych do ustalenia – cechowały ograniczenia poznawcze oraz konkretne, partykularne interesy i motywacje. Przekładając próbę abstrakcyjnego nakreślenia problemu na wybrane przykłady, warto zatrzymać się nad pojęciami podstawowymi, takimi jak demokracja, naród, państwo narodowe, dobro wspólne itp. Jest rzeczą charakterystyczną, że wszystkie wymienione nazwy mają status pojęć, a więc dysponują wartością deskryptywną i eksplanacyjną względem własnych desygnatów. Stanowią zatem narzędzia analizy i diagnozy, są wykorzystywane w języku nauki. Równocześnie należą do zasobów myśli politycznej, będąc zarówno podstawowymi ideami składowymi, jak i określeniami złożonych systemów ideologicznych i doktrynalnych. Wspólnota – przynajmniej pozorna – aparatu pojęciowego twórców myśli politycznej oraz politologów zmusza do ostrożności i dystansu względem podstawowych kategorii analizy, gdyż mają one źródła w refleksji politycznej. Powstaje więc niebezpieczeństwo nieumyślnego lub manipulacyjnego przemieszania narzędzi diagnozy i przedmiotu badania. Dlatego przyjmując za przedmiot krytycznego namysłu pojęcie – ale także nieuchronnie ideę – narodu, należy poczynić wyraźną dystynkcję pomiędzy porządkiem normatywnym a empirycznym. Gdy pytamy czym jest demokracja lub czym jest

naród, przyjmujemy perspektywę naukową¹. Bazujemy wówczas na domyślnym założeniu, że desygnaty obu nazw istnieją w sensie zobiektywizowanym, a naszą troską jest poznanie ich natury i istoty. Gdy natomiast przeważa warstwa aksjologiczno-normatywna, a więc twierdzenia wskazujące adresata, dyspozycję oraz sankcje, ukryte w formule jak „być powinno”, mamy do czynienia z myślą polityczną². Zauważalny w języku wypowiedzi przerost funkcji perswazyjnej i mobilizacyjnej wyraźnie wskazuje na projektujące intencje, którym często towarzyszy ignorancja wobec świata zastanego. Niewątpliwie zapisy myśli politycznej oraz próby jej urzeczywistnienia stanowią przedmiot badawczego zainteresowania politologów, w tym też sensie są wyrazem procesu obiektywizacji patrykularnego i subiektywnego aspektu aksjonormatywnego. Oba porządki nieuchronnie się przenikają, stąd potrzeba uczulenia na ich odrębny status ontologiczny.

Ostrość i jasność pojęć stanowi elementarny warunek naukowego dyskursu. Tymczasem w bogatej literaturze poświęconej kwestiom narodowym występują różnorodne próby określenia podstawowych pojęć–idei. Chaos znaczeniowy uniemożliwia rzetelną eksplanację, może jednak być korzystny dla ideologów, doktrynerów i polityków, gdyż zwiększa szanse na narzucenie i utrwalanie w świadomości społecznej preferowanych konotacji. Jednym z podstawowych zabiegów mobilizacyjnych i perswazyjnych jest narzucenie przekonania o koniecznej zmienności pola semantycznego pojęć, argumentowane dokonywaniem się przemian społecznych. Pomieszczenie terminów odnoszonych się do życia społecznego może być korzystne dla promotorów przemian. Ostrość i jednoznaczność pojęć została osiągnięta jedynie w naukach – nie bez powodu – zwanych ścisłymi, gdyż jest to w powszechnym interesie. Redefinicja na gruncie nauki może być działaniem o wątpliwej rzetelności. Jej źródłem jest ignorancja lub celowe dążenie do korekty, a nawet odwrócenia, pierwotnego sensu. W drugim przypadku może to oznaczać stosowanie manipulacji, gdyż pod nazwą koncepcji lub wartości cieszącej się ugruntowanym uznaniem społecznym, dyskretnie przedstawiana jest odmienna treść. Zamiast redefinicji, działaniem korzystniejszym dla jasności wyводу i dyskursu, byłoby używanie nowych pojęć dla nazwania niespotykanych dotąd rozwiązań i sytuacji³.

Zasadnicze pytanie zatem brzmi: czy narody istnieją w sensie zobiektywizowanym, powstając w rezultacie procesów społecznych rozciągniętych w czasie historycznym, czy też ich kształt jest określany przez animatorów zbiorowej tożsamości? W konsekwencji czy są tworamami „naturalnymi” –

¹ Zob. S. Filipowicz, *Demokracja. O władzy iluzji w królestwie rozumu*, Warszawa 2007.

² Por. J. Habermas, *O wewnętrznym powiązaniu między państwem prawa i demokracją*, „Przełęcz Filozoficzny” 1995, nr 4, s. 63–72; G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1998, s. 325.

³ Por. np.: G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1998, s. 325, 352.

w znaczeniu: spontanicznymi – czy *mogą być*, a więc stanowią jedynie społeczne konstrukty, dowolnie kształtowane i wygaszane. Od odpowiedzi na powyższe pytania zależą rozstrzygnięcia odnoszące się do kryteriów przynależności poszczególnych osób do danej wspólnoty narodowej, oscylujące pomiędzy fatalizmem przyrodzonej i niezbywalnej przynależności a woltaryzmem, dającym poczucie swobodnej zmiany lub nawet rezygnacji z wszelkich afiliacji narodowych. Idąc dalej trzeba zapytać o rolę interesów, charakteru oraz tożsamości narodowych. Czy determinuje ona prawa i obowiązki społeczno-polityczne, czy też członkostwo w narodzie ma charakter kontraktu, jest wynikiem swego rodzaju umowy jednostki i grupy. A zatem czy naród to wspólnota, czy zaledwie zbiorowość, swego rodzaju „spółka” przypadkowo i czasowo zgromadzonych „udziałowców”? W okresie intensywnej debaty nad kształtem tożsamości europejskiej, pytania o narodową identyfikację, charakter, stereotypy, tożsamość, źródła i konsekwencje polityczno-kulturowe przynależności nabierają znaczenia⁴.

Mając na uwadze metodologiczne trudności, lecz kierując się przede wszystkim aktualnością i wagą problematyki, warto dokonać krytycznego przeglądu dwóch podstawowych typów pojmowania narodu. Obie perspektywy w sensie poznawczym legitymują się równoprawnym statusem. Mimo tego, że stanowią zaledwie wstępny etap rozważań, gdyż pozwalają na dokonanie dychotomicznego rozróżnienia, ich przybliżenie wydaje się istotne. Przy podejmowaniu prób, czy to usystematyzowanej naukowej analizy czy też potocznej refleksji nad kulturami współczesnej Europy, trzeba pamiętać, że modelowe rozwiązania nie przekładają się w prosty sposób na praktykę społeczną. W realiach społecznych dostrzeżemy wymieszane elementy obu czystych stanowisk w kwestii istoty narodu. Faktyczna kompilacja cech służących do zdefiniowania „wschodniego” i „zachodniego” typu narodu dodatkowo ten proces komplikuje.

2. Rola narodów w Europie w XX wieku

Większość autorów za początek okresu istnienia narodów nowoczesnych przyjmuje zmierzch XVIII stulecia⁵. Bitwa pod Valmy stoczona pod

⁴ Zob. R. Owadowska, *Tożsamość europejska: negacja identyfikacji narodowych czy ich wzbogacenie?*, „Sprawy Narodowościowe” 2006, z. 28.

Artykuł powstał z wykorzystaniem obszernych fragmentów pracy magisterskiej, pt. *Naród i demokracja w myśli politycznej Stanisława Głabińskiego*, obronionej w czerwcu 2004 r. w Instytucie Nauk Politycznych UW.

⁵ Historycy dowodzą wczesnośredniowiecznego rodowodu narodów (np. B. Zientara, *Świt narodów europejskich. Powstanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985, s. 18, 330–334, 342, 348). Socjologowie i politolodzy najczęściej bronią tezy o kształtowaniu się narodów w czasach nowożytnych, w związku z procesami modernizacyjnymi. Stanowisko to ma dwa warianty, w zależności od tego czy powstawanie narodów interpretowane

hasłem *Vive la Nation!*, została uznana za symboliczny początek nowej epoki⁶. Wielu badaczy problematyki nazywa dobę porewolucyjną erą narodów lub epoką nacjonalizmów⁷. Urs Altermatt podkreśla, że „od czasów rewolucji francuskiej trwa tryumfalny pochód – z zachodu na wschód – zasady państwa narodowego. Wszystkie regiony Europy w różnym czasie przechodzą podobne przeobrażenia narodowe i nacjonalistyczne”⁸. W XIX i XX wieku w Europie występowało ze szczególnym natężeniem wiele ważnych zjawisk, procesów, idei, które nadawały tej epoce niepowtarzalny kształt. Naród jest zaledwie jednym z nich. Inne idee, zwłaszcza demokracji oraz suwerenności ludu, wzajemnie interferowały z ideą narodu, w różnym stopniu wpływając na jej specyfikę. Wskazanie wydarzeń, ilustrujących wpływ idei narodu na kierunek przemian w Europie ostatnich dwóch stuleci, nie tylko potwierdza zasadność stosowania pojęcia epoki narodów, lecz również wyjaśnia przyczyny zainteresowania tym obszarem badań.

Współcześnie istnienie narodów jest uważane za sprawę pewną i oczywistą. Najdobitniej tę cechę społeczeństw europejskich wyraził Joseph de Maistre, twierdząc, że nie istnieją na świecie ludzie, którzy nie przynależeli do żadnego z nich⁹. Coraz częściej „nie umiemy (...) wyobrazić sobie społeczeństwa nie będącego narodem. (...) Jest to jedno z wielkich złudzeń europejskich, powoduje ono tragiczne często w konsekwencjach nierozumienie świata”¹⁰. Uwaga ta dotyczy również naukowców oraz twórców wielu nurtów myśli politycznej¹¹. Trafnie zauważa Rogers Brubaker, że „»Naród« jest tak centralną (...) kategorią nowoczesnej myśli politycznej i kulturowej, dyskursu i praktyki, że trudno, doprawdy, wyobrazić sobie świat bez nacjonalizmu”¹². W rezultacie główną zasadą organizowania sfery politycznej w Europie stała się „zasada państwa narodowego: jej pojawienie się w dziejach z pewnością oznaczało początek nowej ery, w której

jest jako przyczyna, czy jako skutek modernizacji (zob. E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991). Oba podejścia nie muszą być sprzeczne, gdyż pierwsze dotyczy momentu rozpoczęcia procesów narodotwórczych, drugie – ich zakończenia.

⁶ R. Brubaker, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa-Kraków 1998, s. 1, przyp. 1.

⁷ Zob. np.: U. Altermatt, *Sarajewo przestrzega. Etnonacjonalizm w Europie*, Kraków 1998, s. 11, 71; B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozpowszechnianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997, s. 24; E. Gellner, *Narody...*, dz.cyt., s. 53–54; J. Szacki, *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997, nr 3, s. 5.

⁸ U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 25. Zob. R. Brubaker, *Nacjonalizm...*, dz.cyt., s. 4, J. Szacki, *O narodzie...*, dz.cyt., s. 13.

⁹ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2003, s. 140.

¹⁰ K. Gawlikowski, *Wstęp*, [w:] *Postacie narodów a współczesność*, oprac. K. Gawlikowski, Warszawa 1984, s. 5.

¹¹ Zob. np.: I. Berlin, *Nacjonalizm. Zlekceważona potęga* [w:] tenże, *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, Warszawa 1991, s. 199; R. Dmowski, *Kościół, naród i państwo*, Wrocław 2000, s. 20.

¹² R. Brubaker, *Nacjonalizm...*, dz.cyt., s. 13–14.

ciągle jeszcze żyjemy”¹³. Następowало stopniowe, konsekwentne i w dużej mierze nieodwracalne unarodowienie polityki i państwa. Wielu badaczy podkreśla, że „w XIX i XX wieku nacjonalizm stanowił największą siłę polityczną”¹⁴, „wiek dwudziesty to wiek nacjonalizmu...”¹⁵, którego potęga często bywała lekceważona¹⁶. Isaiah Berlin zauważa, że „wiele ziaren rzuconych w XVIII i XIX wieku zakiełkowało dopiero w XX”¹⁷. Trawestując, można by stwierdzić, iż fenomen narodu pojawił się u schyłku XVIII stulecia, rozkwitał w XIX wieku, ale dopiero w XX przybrał dojrzałą postać oraz odegrał dominującą rolę. Epoka rozpoczęta przez wielką rewolucję francuską trwa mimo przewidywań jej końca¹⁸. Zastanawiając się nad aktualnością oraz rolą narodów we współczesnym świecie, Jerzy Szacki stwierdza, iż „... era narodów trwa i prawie nic nie zapowiada jej rychłego końca. Ani przyspieszone jednoczenie się państw niektórych rejonów pod takim lub innym względem, ani mieszanie się na ich terytoriach populacji różnego pochodzenia, ani – wreszcie – wzrost liczby ludzi pozbawionych jakiegokolwiek narodowego zakorzenienia...”¹⁹. Nacjonalizm „jako jedyna z wielkich ideologii (...) nie wykazuje bodaj żadnych oznak kryzysu”²⁰.

Powszechne występowanie fenomenu skłania do podjęcia refleksji i badań nad nim. Zainteresowanie naukowców narodami ponownie wzrosło w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku²¹, wraz z odradzaniem się nastrojów i ruchów nacjonalistycznych w Europie Zachodniej. Spotęgowane

¹³ J. Szacki, *O narodzie...*, dz.cyt., s. 25.

¹⁴ U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 23. Zob. I. Berlin, *Nacjonalizm...*, dz.cyt., s. 199–200, 222; K. Kersten, *Polska państwo narodowe. Dylematy i rzeczywistość* [w:] *Narody. Jak powstawały i jak wybijały się na niepodległość?*, red. M. Kula, Warszawa 1989, s. 446.

¹⁵ S. Jedynak, *Refleksje historyka myśli społecznej w sprawie problematyki narodu, czyli Est modus in rebus* [w:] *Być w narodzie. Szkice o idei narodu, narodowej kulturze i nacjonalizmie*, red. L. Zdybel, Lublin 1998, s. 23.

¹⁶ I. Berlin, *Nacjonalizm...*, dz.cyt., s. 226.

¹⁷ Tenże, *Idee polityczne XX wieku* [w:] tenże, *Cztery eseje o wolności*, Warszawa 1994, s. 91.

¹⁸ Narody często są uważane za zamię epoki, które zaniknie wraz z jej końcem (np.: I. Berlin, *Nacjonalizm...*, dz.cyt., s. 204–205 A. Bromke, *Nacjonalizm w nowoczesnym świecie* [w:] *Nacjonalizm. Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. S. Helnarski, Toruń 1994, s. 13; E. Gellner, *Narody...*, dz.cyt., s. 48; E. Renan, *Co to jest naród?* [w:] *Być w narodzie...*, dz.cyt., s. 211).

¹⁹ J. Szacki, *O narodzie...*, dz.cyt., s. 5. Por. A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 40–41.

²⁰ J. Szacki, *O narodzie...*, dz.cyt., s. 5–6; tenże, *Nacjonalizm* [w:] *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2001, s. 34. Por.: B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone...*, dz.cyt., s. 16; R. Brubaker, *Nacjonalizm...*, dz.cyt., s. 2; S. Jedynak, *Refleksje historyka...*, dz.cyt., s. 24; W. Konarski, *Pragmatycy i idealisci. Rodowód, typologia i ewolucja ugrupowań politycznych nacjonalizmu irlandzkiego w XX wieku*, Pułtusk-Warszawa 2001, s. 25.

²¹ J. Polakowska-Kujawa, *Narodowa, etniczna, postnarodowa identyfikacja a obywatelstwo* [w:] *Nacjonalizm oraz konflikty etniczno-narodowe*, red. J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 1999, s. 9–10, 21; także, *Struktura etniczno-narodowa a struktura społeczna. Wybrane problemy* [w:] *Nacjonalizm oraz konflikty...*, dz.cyt., s. 87; J. Szacki, *O narodzie...*, dz.cyt., s. 7.

zostało pod wpływem wydarzeń w Europie Środkowo-Wschodniej po 1989 roku²². Isaiah Berlin wskazuje, że żaden ruch lub program polityczny nie miałby szans na uzyskanie społecznej akceptacji w skali masowej, gdyby był z nimi sprzeczny²³. W Europie ponownie zatriumfował rewolucyjny okrzyk *Vive la Nation!*. Po raz kolejny w XX stuleciu organizowano państwa zgodnie z zasadą państwa narodowego. Równoczesny renesans idei narodowej oraz procesy globalizacji i integracji, stanowiące dla niej wyzwanie, przyczyniły się do ożywienia dyskusji na temat przyszłości państw zwanych narodowymi²⁴. Przeciwnicy tej formy politycznej organizacji społeczeństw twierdzą, że „...organizacja politycznej przestrzeni według podziałów narodowych w coraz większym stopniu wydaje się niedopasowana do realiów społecznych, ekonomicznych i kulturowych. Państwo narodowe traktowane jest jako zbyt małe i zbyt duże zarazem...”²⁵. Oponenty wskazują na silne przywiązanie społeczeństw do narodowego charakteru państw oraz na ich niesłabnącą funkcjonalność. Dostrzegają niebezpieczeństwa wiążące się zarówno z planami zastępowania państw przez większe organizacje polityczne, jak i podziału istniejących państw²⁶. Tony Judt, podkreśla, iż państwo narodowe „...to najnowocześniejsza struktura polityczna. (...) Państwo to jest szczególnie dobrze przystosowane do współczesnych potrzeb obywatelskiej odpowiedzialności oraz aktywnego i skutecznego udziału w życiu politycznym”²⁷. Erozja narodowego charakteru państw lub ich zastąpienie ponadnarodową strukturą polityczną spowodowałyby najprawdopodobniej jedną z dwóch skrajnych reakcji: zanik nacjonalizmu lub jego eksplozję²⁸. Badacze podkreślają, że „nacjonalizm jest fenomenem, którego kres tak długo wydaje się odległy, jak długo naród (...) z jednej strony, zaś instytucje państwa z drugiej funkcjonują jako wzajemnie ze sobą powiązane punkty odniesienia”²⁹.

Znaczenie przynależności narodowej wzrasta w sytuacjach kryzysowych. Wpływ ten jest szczególnie silny w okresach konfliktów zbrojnych

²² U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 15; T. Sokołowski, *Typologia nacjonalizmów i ich przejawy w konfliktach narodowościowych Europy Środkowej i Wschodniej* [w:] *Nacjonalizm. Konflikty...*, dz.cyt., s. 39.

²³ I. Berlin, *Nacjonalizm...*, dz.cyt., s. 206.

²⁴ Zob.: U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 227; Z. Bauman, *Kryzys państwa narodowego we współczesnej Europie*, „Przegląd Zachodni”, 1994 nr 4, s. 9–21; H. Kubiak, *Przyczynek do sporu o naturę i przyszłość narodu państwa* [w:] *Idee a urządzenie świata społecznego*, red. E. Nowicka i M. Chałubiński, Warszawa 1999, s. 217–222; M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowowschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000, s. 462–484.

²⁵ R. Brubaker, *Nacjonalizm...*, dz.cyt., s. 2.

²⁶ T. Judt, *Wielkie złudzenie? Esej o Europie*, Warszawa-Kraków 1998, s. 88–99.

²⁷ Tamże, s. 91. Zob. U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 11.

²⁸ T. Judt, *Wielkie złudzenie?...*, dz.cyt., s. 99; Cz. Mojsiewicz, *Przewyciężanie nacjonalizmu i wrogości między narodami w Europie* [w:] *Przewyciężanie wrogości i nacjonalizmu w Europie*, red. Cz. Mojsiewicz i K. Glass, Toruń-Poznań 1993, s. 16.

²⁹ W. Konarski, *Pragmatycy i idealisci...*, dz.cyt., s. 283.

między państwami i narodami. Należy równocześnie pamiętać, że nacjonalizm, uważany za jedno z głównych źródeł konfliktów, „...nie (...) jest (...) tylko czarnym charakterem dziejów najnowszych. Jestem skłonny sądzić, iż grał on i gra nadal w wielu sytuacjach pozytywną rolę, służąc *budzeniu ludzkiej godności i zaspokajając potrzebę wspólnoty* [podkreślenie – K.J.], której nie jest w stanie zastąpić (...) ani demokracja, ani żadne inne – skądinąd wielkie – osiągnięcie nowoczesnego społeczeństwa. (...) Nie twierdę, że nacjonalizm nie jest zły, lecz dobry twierdę jedynie, iż bywa i taki i taki” – konkluduje Jerzy Szacki³⁰. Sferą, w której w sposób pozytywny przejawia się poczucie przynależności do narodu, jest np. sport wyczynowy³¹. Odczuwane w sytuacjach życia codziennego przywiązanie do własnego narodu oraz przyznawanie mu wysokiej wartości nie implikuje nienawiści oraz groźnych kolizji interesów. Ich źródła nie są immanentnie zawarte w każdym sposobie rozumienia idei narodu.

Po II wojnie światowej dokonano w wielu państwach europejskich gruntownej przebudowy kształtu terytorialnego oraz struktury narodowej społeczeństw. Doświadczenia okresu wojny niewątpliwie wzmocniły znaczenie podziałów narodowych oraz ich konsekwencje³². Dostosowano wzajemnie dwa niezwykle ważne czynniki: przebieg granic państwowych, zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej, oraz skład narodowy społeczeństw, który nabrał charakteru względnie jednorodnego. Państwa jednonarodowe postrzegane były jako skuteczna gwarancja stabilizacji i pokoju między narodami. Brak konsekwentności w stosowaniu tej zasady doprowadził do dwóch rodzajów groźnych wyjątków: utrzymano państwa wielonarodowe (Czechosłowację i Jugosławię) oraz podzielono państwo niemieckie na dwie części. Odstępstwa, w przeciwieństwie do zasady dominującej, okazały się znacznie mniej trwałe. Po roku 1989 w ciągu zaledwie kilku lat nastąpiły procesy zjednoczenia (RFN i NRD) oraz podziały istniejących organizmów państwowych (Czechosłowacji, Jugosławii, ZSRR)³³. W ostatniej dekadzie XX stulecia, w odróżnieniu od sytuacji tuż po II wojnie światowej, dążenie do tworzenia państw narodowych miało charakter oddolny. Zasada państwa narodowego uchroniła wiele państw przed wybuchem wojen, czego dowodzą wydarzenia na Półwyspie Bałkańskim w porównaniu do pozostałych państw regionu. Nie rozwiązała jednak wszelkich sporów

³⁰ J. Szacki, *O narodzie...*, dz.cyt., s. 28.

³¹ Por. U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 10. Por. T. Edensor, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, Kraków 2004, s. 106–114.

³² K. Kersten, *Polska państwo narodowe...*, dz.cyt., s. 462, 477.

³³ Nieudane próby stworzenia narodów czechosłowackiego, jugosłowiańskiego i radzieckiego dowodzą braku możliwości konstruowania nowego narodu przez państwo, wbrew podziałom etniczno-kulturowym. Klęska tych starań wskazuje, iż w XX w. w Europie Środkowo-Wschodniej nie była możliwa kreacja wspólnot politycznych, pomijająca dominującą rolę czynnika kulturowo-narodowego.

i konfliktów między narodami środkowoeuropejskimi. Mimo przymusowych przesiedleń ludności w wielu spośród tych państw pozostaje nieuregulowana kwestia mniejszości narodowych³⁴.

3. Podstawowe typy pojmowania narodów w Europie i ich wpływ na akceptację zasad demokratycznych

Badacze sytuacji politycznej w Europie, zarówno w odniesieniu do przeszłości, jak i współczesności, wskazują na jej wewnętrzne zróżnicowanie. Dominuje uproszczony, dychotomiczny podział na Europę Zachodnią i Wschodnią, oparty na różnicach w rozwoju gospodarczym, strukturze społecznej oraz kierunkach ewolucji ustrojów państwowych³⁵. Należy zaznaczyć, że wyodrębnione części mają charakter polityczny, nie zaś ściśle geograficzny. Urs Altermatt przypomina, że „...geografia zawsze mieszała się z tożsamością *historyczną, polityczną, gospodarczą czy kulturową*. Politycy w znacznie większym stopniu niż geografowie decydują, gdzie przebiegają granice Europy [podkreślenia – K.J.]”³⁶. Odmienne wzory ewolucji powodowały powstanie dwóch modeli świadomości narodowej, dominujących w zachodniej lub wschodniej części Europy. Jako źródło różnic wskazywany jest dualizm rozwoju gospodarczego w okresie XV–XVI wieku.

Na wschód od Łaby ewolucja rolnictwa zmierzała w kierunku wtórnej feudalizacji, co spowodowało zapóźnienie gospodarcze w stosunku do części zachodniej oraz brak wolności osobistej w odniesieniu do ogromnej większości społeczeństwa. Niższy poziom rozwoju gospodarczego oraz słabość struktur państwowych doprowadziły do długotrwałej utraty własnej państwowości. Na Zachodzie Europy rolnictwo oparte na czynszu i wolności osobistej chłopów nie tylko stworzyło solidne podwaliny pod rozwój nowoczesnej gospodarki kapitalistyczno-przemysłowej, lecz w połączeniu

³⁴ Przesiedleń ludności dokonywano wielokrotnie w XX w. Działania te miały na celu wyeliminowanie źródeł konfliktów, będących efektami niehomogenicznego pod względem narodowym składu społeczeństw (zob. *Europa wypędzonych*, „Wprost” 2003, nr 37, s. 92–93). Przymusowy transfer ludności nie był metodą stosowaną wyłącznie przez państwa totalitarne i autorytarne. W czasie II wojny światowej idea masowych przesiedleń została zaakceptowana przez społeczeństwa i przywódców państw demokratycznych (K. Kersten, *Polska – państwo narodowe...*, dz.cyt., s. 455–456, 471–472, 477). Nie brakuje również głosów przeciwnych wysiedleniom (por. U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 93–96).

³⁵ U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 300–317; K. Brzechczyn, *Odrębność historyczna Europy Środkowej. Studium metodologiczne*, Poznań 1998, s. 9–12; P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Warszawa 1996, s. 14–21; O. Halecki, *Historia Europy. Jej granice i podziały*, Lublin 2000, s. 105–136; L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 1999, s. 300–315; P.S. Wandycz, *Cena Wolności. Historia Europy Środkowo-Wschodniej od średniowiecza do współczesności*, Kraków 1995, s. 11–27.

³⁶ U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 306.

z silną pozycją polityczną miast funkcjonowało w ramach monarchii absolutnych. Mimo dalszej ewolucji w kierunku demokratyzacji struktury państwowe pozostały stabilne, sprawiając, że większość społeczeństw zachodnich nie doświadczyła długotrwałej utraty własnych państw.

Kwestia zaniku państwa uważanego za własne wskazywana jest przez badaczy jako czynnik, decydujący o kształcie świadomości narodowej i tym samym sposobie pojmowania narodu³⁷. Różnorodność grup etnokulturowych w obu regionach Europy jest porównywalna, tym samym „...nie tyle wielonarodowy charakter (...), co przerwa w posiadaniu własnej państwowości doprowadziła do wyeksponowania aspektów narodowościowych”³⁸. Brak własnej państwowości sprawiał, że narody wschodnioeuropejskie stały się ofiarami dominacji narodów zachodnioeuropejskich³⁹. Ich powstanie i funkcjonowanie było oparte na podboju i ucisku wobec ujarzmionych, zarówno w wymiarze gospodarczym, polityczno-prawnym, religijnym i kulturowym. W rezultacie badacze przyjmują dwa uproszczone schematy powstawania narodów: a) *typu zachodniego* – tworzonych przez państwo z ogółu mieszkańców oraz b) *typu wschodniego* – wspólnot kulturowych tworzących własne państwa⁴⁰. Piotr Wandycz podkreśla, że „rozdzielenie między narodowością a obywatelstwem prawie nie znane w krajach anglo- i francuskojęzycznych, stało się czymś zasadniczym w Europie Środkowo-Wschodniej”⁴¹. W rezultacie odmienności kierunków przemian historycznych w Europie Środkowej nastąpiła ewolucja charakteru narodów i państw, zgodna ze schematem: od narodów politycznych do narodów etnicznych⁴².

³⁷ K. Brzechczyn, *Odrębność...*, dz.cyt., s. 11–12; P.S. Wandycz, *Cena Wolności...*, dz.cyt., s. 19.

³⁸ P.S. Wandycz, *Cena Wolności...*, dz.cyt., s. 21.

³⁹ Skalę uproszczenia, polegającego na powiązaniu typu narodów z zachodnią i wschodnią częścią Europy, uwypukla kryterium podporządkowania narodu innym tego typu grupom. Narody mniej rozwinięte pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym, na ogół mniej liczne, nie zdołały wytworzyć silnych „własnych” państw, stając się obiektem uzależnienia od innych. W ich przypadku dominuje pojmowanie narodu jako wspólnoty kulturowej na bazie pochodzenia etnicznego narody „silniejsze” – ujmują siebie jako wspólnotę kulturową wytworzoną na gruncie państwa. Narodami „zależnymi”, obok skupionych w Europie Śr., są także narody zachodnioeuropejskie (np. Irlandczycy). Zamiast odniesień geograficznych, bardziej adekwatny jest model centrum–peryferie (tenże, *Odrodzenie narodowe i nacjonalizm (XIX–XX wiek)* [w:] *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, red. J. Kłoczkowski, Lublin 2000, t. 2, s. 147).

⁴⁰ Por. U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 35–39, 79–82; K. Brzechczyn, *Odrębność...*, dz.cyt., s. 11.

⁴¹ P. S. Wandycz, *Cena Wolności...*, dz.cyt., s. 21.

⁴² J. Bardach, *Od narodu politycznego do narodu etnicznego w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 4, s. 3–16. Por. M. Hroch, *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, Wrocław 2003, s. 6–10; J. Lewandowski, *Od rozbiorów Rzeczypospolitej do niepodległych państw narodowych*, [w:] *Od rozbiorów Rzeczypospolitej do niepodległych państw narodowych*, red. J. Lewandowski, M. Mądziak, Lublin 1999, s. 11–18; tenże, *Od narodu politycznego do narodów etnicznych* [w:] *Od rozbiorów...*, dz.cyt., s. 103–110; R. Radzik, *Formowanie się narodów w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 4, s. 17–34. Por. P. Wandycz, *Odrodzenie narodowe...*, dz.cyt., s. 144–161.

Walka o wyzwolenie od dyskryminacji narodowej kierowała podporządkowane grupy przeciwko istniejącym państwom⁴³. Postawy ruchów separatystycznych i irredentystycznych wyrażały się najpełniej w dwóch zasadach: samostanowienia narodów oraz państwa narodowego. Obie stały się oficjalnymi pryncypiami, zgodnie z którymi konstruowano nowy ład między państwowy w Europie po zakończeniu I wojny światowej⁴⁴. Ich realizacja zmierzała do zapewnienia stabilizacji oraz bezpieczeństwa wewnętrznego i międzypaństwowego poprzez eliminację konfliktów między narodami. Brak konsekwencji w stosowaniu zasady samostanowienia narodowego nie doprowadził do powstania państw jednonarodowych⁴⁵, wywołując duże natężenie narodowo zorientowanej polityki państw Europy Środkowej⁴⁶.

W rezultacie rozwoju historycznego centralnej części Europy społeczeństwa obywatelskie kształtujące się na jej obszarze nabrały silnego zabarwienia narodowego. Odwrotnie niż w Europie Zachodniej, gdzie naród i demokracja rozwijały się w ścisłej łączności, a w każdym razie bez wyraźnych i nierozwiązywalnych sprzeczności. W Europie Środkowej pytania o możliwość i konkretną formę połączenia idei narodu z demokracją nabrały charakteru podstawowych dylematów, przesądzających o kształcie ustrojowym nowych państw oraz sytuacji polityczno-prawnej narodów do-

⁴³ W zależności od interesów podmiotu oceniającego, kierowanie się zasadą interesu narodowego nazywane jest postawą *narodowyzwoleńczą* – wiążącą się z pozytywnym nastawieniem emocjonalnym lub postawą *nacjonalistyczną* – postrzeganą jako źródło krwawych konfliktów i ucisku grup mniejszościowych. Dystansując się od emocjonalnych stwierdzeń, badacze wyróżniają *nacjonalizm narodów uciskanych*, państwowotwórczy oraz *nacjonalizm narodów uciskających*, państwowy (R. Brubaker, *Nacjonalizm...*, dz.cyt., s. 105–106, 195–213; J. Pajewski, *Historia powszechna 1871–1918*, Warszawa 1999, s. 60; C. Tilly, *Rewolucje europejskie 1492–1992*, Warszawa 1997, s. 65–69).

⁴⁴ Realizacja zasady samostanowienia była efektem zawarcia jej w 14-punktowym orędziu prezydenta W. Wilsona (I 1918 r.). O zasięgu jej stosowania decydowali przywódcy wielkich mocarstw, nie zaś przedstawiciele narodów, co podważa istotę zasady. Demokratyczny charakter oraz powszechna akceptacja społeczeństw, czyniła z niej wygodną zasłonę dla arbitralnych decyzji mocarstw. Przykładem instrumentalnego traktowania samostanowienia oraz niekonsekwencji mocarstw, było niezrealizowanie tej zasady w odniesieniu dążeń niepodległościowych Irlandczyków (W. Konarski, *Pragmatycy i idealisci...*, dz.cyt., s. 141). Ze względu na interesy mocarstw Ententy samostanowienie narodów respektowano w różnym stopniu względem państw Europy Śr. i Pd.-Wsch (zob. S. Sierpowski, *Mocarstwa wobec idei samostanowienia i aspiracji niepodległościowych w Europie Środkowej i Wschodniej w latach I wojny światowej [w:] Niepodległość Polski w 1918 roku a procesy państwowotwórcze w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. nauk. Z. Mańkowski, Lublin 1996, s. 89–102).

⁴⁵ R. Brubaker, *Nacjonalizm...*, dz.cyt., s. 213–216.

⁴⁶ Większość badaczy posługuje się pojęciem Europy Śr.-Wsch. W odniesieniu do okresu międzywojennego bardziej zasadne wydaje się używanie terminu Europa Środkowa. Europa Śr. wyodrębniona dla potrzeb badania stosunków narodowych obejmuje: Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę, Czechosłowację, Austrię, Węgry oraz Rumunię. Białoruś i Ukraina weszły w skład ZSRR, na Płw. Bałkańskim powstało wielonarodowe państwo jugosłowiańskie, tym samym wschodnia i południowa część Europy nie została objęta systemem średnich i małych państw o charakterze narodowym (por.: U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 74–77, 312; K. Brzechczyn, *Odrębność...*, dz.cyt., s.10; L. Moczulski, *Geopolityka...*, dz.cyt., s. 311–314).

minujących i mniejszości narodowych⁴⁷. Tym samym stopień ekskluzywności pojmowania narodu, będący w znacznej mierze rezultatem dyskryminacji i ucisku narodowego w okresie poprzedzającym uzyskanie państwa traktowanego jako własne, przesądzał o akceptacji dla reguł demokratycznych. Ustalenie podmiotowego zakresu suwerenności politycznej miało determinujący wpływ na stabilność systemu politycznego, przestrzeganie praw mniejszości narodowych, a także bezpieczeństwo i stabilność w wymiarze międzypaństwowym.

Od XIX wieku w Europie stosowane są dwa główne sposoby pojmowania narodu⁴⁸, stanowiąc oś badań naukowych i dyskusji oraz praktycznych sporów i konfliktów między narodami. Powstanie potencjalnie konkurencyjnych definicji narodu było efektem antagonizmu pomiędzy Francją a Niemcami.

W zachodniej części Europy wykształciła się tradycja pojmowania narodu jako wspólnoty ukształtowanej przede wszystkim przez posiadanie wspólnego państwa. Wcześniej scentralizowane państwo francuskie dążyło do kulturowego ujednoczenia swych mieszkańców w wyniku celowo wspomaganym procesów asymilacji. Tym samym wszyscy obywatele, bez względu na różnice etniczno-językowe, stali się substratem ekspansywnej, unaradawiającej polityki władz centralnych, zmierzających do stworzenia w ramach struktur państwowych jednolitej pod względem kulturowym wspólnoty narodowej. Tak zarysowana obywatelska koncepcja narodu ma charakter inkluzywny, gdyż włączenie do narodu-państwa jest ograniczane wyłącznie przez wolę polityczną. Zamieszkiwanie na wspólnym, wyodrębnionym terytorium, podlegającym jednemu ośrodkowi władzy pozwala na zastosowanie koncepcji obywatelstwa opartej na zasadzie tzw. prawa ziemi (*ius soli*).

Przeciwstawna tradycja, ukształtowana w centrum i na wschodzie Europy, traktuje naród jako czynnik pierwotny względem państwa narodowego. Naród pojmowany jest jako grupa ludzi, połączonych wspólnym pochodzeniem etycznym i ukształtowaną na jego gruncie kulturą. Kształtuje się on

⁴⁷ P. S. Wandycz, *Cena Wolności...*, dz.cyt., s. 21–22.

⁴⁸ W literaturze funkcjonuje wiele nazw, używanych wymiennie, dla obu podstawowych koncepcji narodu. Rozumienie, zgodnie z którym naród konstytuowany jest przez *obywatelstwo*, określane jest również jako: francuskie, zachodnie, inkluzywne, konstruktywistyczne, asymilacyjne, woluntarystyczne, oparte na zasadzie *ius soli*, demotyczne (*demos*). Koncepcja, upatrująca istotę narodu w pochodzeniu *etnicznym*, charakteryzowana jest jako: niemiecka, wschodnia, ekskluzywna, naturalistyczna (primordialistyczna), różnicująca (restrykcyjna), fatalistyczna, oparta na zasadzie *ius sanguinis*, (*ethnos*). Zob.: U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 35–47; A. Kłóskowska, *Kultury narodowe...*, dz.cyt., s. 27–41; także, *Teoretyczne spory na temat narodu a ujęcie kulturologiczne i indywidualizujące*, „Przegląd Zachodni” 1994, nr 4, s. 2–3; H. Kubiak, *Przyczynek do sporu...*, dz.cyt., s. 212–214; J. Szacki, *O narodzie...*, dz.cyt., s. 20–23; tenże, *Nacjonalizm*, dz.cyt., s. 30–32; M. Waldenberg, *Narody zależne...*, dz.cyt., s. 32–34; P. Wandycz, *Odrodzenie narodowe...*, dz.cyt., s. 144–147; B. Zientara, *Świt narodów...*, dz.cyt., s. 15–16, 20.

w opozycji do istniejącej władzy politycznej. Często grupa ta jest rozproszona na terytorium więcej niż jednego państwa, wymieszana z grupami o odrębnym pochodzeniu etnicznym. Niezadowolenie wywołane politycznymi podziałami wspólnoty motywuje do starań u utworzenie państwa, które pozwoli uzupełnić jedność kulturową jednością polityczną. Tym samym nacisk kładziony jest na różnice i odrębności względem innych grup. Przemieszanie etniczne uniemożliwia asymilację. Ekskluzywna wspólnota narodowa dąży do utworzenia państwa jednonarodowego w sensie etno-kulturowym, w którym władzę będą sprawować jedynie przedstawiciele narodu panującego wyłącznie w jego interesie. Różnice pochodzenia etnicznego uznawane są za nieprzezwycięzalną granicę, która uniemożliwi członkom innych grup pełną internalizację ujednoczonej kultury narodowej i najwyższą lojalność względem tak pojętego narodu. W rezultacie pełnia praw obywatelskich przyznawana jest wyłącznie na zasadzie wspólnoty pochodzenia (tzw. prawo krwi, *ius sanguinis*).

Obie koncepcje narodu są skoncentrowane na połączeniu państwa i kultury⁴⁹. Stosowane konsekwentnie prowadzą do stworzenia jednolitego w sensie kulturowym państwa narodowego, w którym władzę sprawują przedstawiciele narodu w jego interesie. Główna różnica dotyczy kultury. Gdy jej źródłem jest wola polityczna władz państwowych, wówczas ma ona charakter znacznie bardziej otwarty (schemat: ujednoczanie poprzez włączanie). W drugim przypadku prawdziwe lub domniemane jej korzenie etniczne ograniczają zasięg pełnoprawnych nosicieli. Państwo narodu, mającego źródła w etniczności, dąży do stworzenia warunków jednolitości swego składu kulturowego poprzez wyłącznie uznanych za obcych z grupy obywateli, a nawet ze „swego” terytorium (schemat: jednolitość przez wyłączenie). Należy przypomnieć, iż są to typy idealne w rozumieniu weberowskim. W rzeczywistości obie koncepcje w różnych proporcjach przenikają się⁵⁰. W Europie istnieją wyłącznie typy mieszane⁵¹.

Dążenia autonomiczne (np. Katalończyków), separatystyczne (np. Basków)⁵² lub irredentystyczne (np. Irlandczyków w stosunku do Irlandii Pn.)

⁴⁹ Ponieważ państwo i kultura są centralnymi elementami obu sposobów definiowania narodu należy odrzucić pierwotną praktykę, zapoczątkowaną na przez F. Meinecke, nazywania narodów typu „francuskiego” – państwowymi, zaś typu „niemieckiego” – kulturowymi. Ani państwo, ani kultura nie stanowią wyróżników, lecz są elementami wspólnymi. Uwzględniając fakt, że istotą odmienności obu typów pojmowania narodu jest kwestia źródła kultury, bardziej adekwatne nazwy zaproponował J. Szacki, stosując określenia: *naród obywatelski* i *naród etniczny* (J. Szacki, *Nacjonalizm*, dz.cyt., s. 32). Nie należy jednak traktować ich w sposób dosłowny. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza drugiej nazwy.

⁵⁰ Por. U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 44.

⁵¹ Jeżeli społeczeństwo Stanów Zjednoczonych uznamy za naród, to wydaje się on przykładem czystego typu obywatelskiego. Niniejszy tekst dotyczy jednak wyłącznie narodów europejskich.

⁵² U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 188–189; K. Szymańska-Borginon, *Belgia, czyli dwa w jednym*, „Newsweek” 2003, nr 32, s. 38.

podkreślają brak powszechnie akceptowanego rozumienia pojęcia narodu. Oba sposoby, w dużej mierze wykluczające się, często uznawane są za równoprawne, jednakowo zasadne narzędzia opisu rzeczywistości. Ich konkurencyjny charakter, złożoność, a równocześnie doniosłość praktycznych konsekwencji, ukazuje aktualna sytuacja narodowa wielu państw zachodnioeuropejskich, np. Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, czy Belgii. Akceptują one rozumienie narodu jako ogółu wszystkich obywateli, bez względu na dzielące ich różnice kulturowe i etniczne. W tym sensie wszyscy obywatele mogą być traktowani jako członkowie narodu np. hiszpańskiego⁵³. Jednocześnie wielu mieszkańców Kraju Basków oraz Katalonii, będąc obywatelami Hiszpanii (częściowo także Francji), uważa się odpowiednio za członków narodu baskijskiego i katalońskiego, a nie hiszpańskiego. Czy zatem istnieje naród hiszpański, a jeśli tak, to jaka zasada stanowi jego istotę? W przypadku uznania możliwości koegzystencji obu sposobów pojmowania narodu, pojawia się jeszcze ważniejsze pytanie: czy może istnieć naród (w rozumieniu etnicznym) w narodzie (w ujęciu obywatelskim)? Oba sposoby pojmowania narodu w różnych proporcjach przenikają się wzajemnie⁵⁴. Dążenia grup walczących o utworzenie własnego państwa, nazywane nacjonalizmami potencjalnymi lub „sub”-nacjonalizmami⁵⁵, można także interpretować z pominięciem kategorii narodu, określając je jako grupy etniczne, językowe, narodowości itp. Wówczas ruchy odśrodkowe są traktowane jako regionalistyczne, a nie nacjonalistyczne czy narodowe⁵⁶. Podobne pytania należy postawić w odniesieniu do niemal wszystkich państw europejskich⁵⁷, np.: Wielkiej Brytanii (np. Szkoci, Walijszczy, Francji (np. Bretończycy, Korsykanie), czy Polski (Kaszubi, Ślązacy⁵⁸). Zgodnie z zachodnim typem narodu brakuje podstaw dla aspiracji irredentystycznych Irlandczyków w stosunku do Irlandii Północnej. Przyjmując jednak rozumienie wschodnie – dążenia te stają się oczywiste, w pełni uzasadnione i usprawiedliwione. Uznanie Basków za narodowość, grupę etniczną lub naród kulturowy pociąga za sobą nie tylko konsekwencje teoretyczne, ale przede wszystkim polityczne. Urs Altermatt podkreśla, że „dychotomia narodu kulturowego i narodu państwowego zaczyna być niebezpieczna politycznie...”⁵⁹. Sposób rozumienia narodu przesądza o poparciu

⁵³ Por. *Konstytucja Hiszpanii z 27 grudnia 1978*, tłum. i wstęp T. Mołdawa, Warszawa 1993, s. 31–32.

⁵⁴ U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 35–44. Por. A. Kłoskowska, *Kultury narodowe...*, dz.cyt., s. 23–25; H. Kubiak, *Przyczynek do sporu...*, dz.cyt., s. 214.

⁵⁵ E. Gellner, *Narody...*, dz.cyt., s. 10–11, 58–60; B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone...*, dz.cyt., s. 16.

⁵⁶ W. Konarski, *Pragmatycy i idealisci...*, dz.cyt., s. 58–60.

⁵⁷ Zob. K. Gawlikowski, dz.cyt., s. 12–13.

⁵⁸ Por. R. Geremek, *Ódroda tatczężnë. Nowy naród RP – Kaszubi*, „Wprost” 2003, nr 35, s. 60–61.

⁵⁹ U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 43.

lub jego braku dla dążeń do uzyskania autonomii regionu lub nawet utworzenia odrębnego państwa. Stosowanie metod terrorystycznych przez część zwolenników separacji Kraju Basków wskazuje doniosłość rozstrzygnięć sporów teoretycznych.

Pojmowanie narodu jako wspólnoty etnokulturowej, w odróżnieniu od ogółu obywateli jako kategorii prawno-politycznej, akcentują socjologowie. Antonina Kłoskowska podkreśla, że „empiryczne rozróżnienie zjawisk społeczeństwa i narodu staje się jednak oczywiste, gdy zastosujemy ich pojęcia do państw wielonarodowych (...) Ale także w warunkach znacznej jednolitości, jaka np. występuje w Polsce po drugiej wojnie światowej, właściwe jest odmienne używanie określeń »naród« i »społeczeństwo«. (...) Odróżnienie społeczeństwa od narodu może przyczynić się do lepszego rozumienia charakteru narodu jako zbiorowości swoistego typu”⁶⁰. Nie tylko naukowcy, ale także politycy – nacjonałiści⁶¹, podkreślają różnice dzielące narody typu etnicznego od narodów typu obywatelskiego. Tym samym spory teoretyczne, myśl polityczna, oddziaływująca na świadomość społeczeństw, sposób interpretacji przeszłości i wizje przyszłości, rzutują zarówno na działalność polityków, jak i życie codzienne milionów obywateli, „...dlatego tym bardziej niezbędna jest dyskusja nad różnorodnymi koncepcjami narodowości”⁶². Zdaniem niektórych „...Europę czeka wybór między bałkanizacją i helwetyzacją”⁶³. Problem jest aktualny oraz w dużej mierze powszechny i codzienny⁶⁴.

Myśl polityczna, stanowiąc jeden z czynników nadających kształt świadomości narodowej, może sprzyjać lub zapobiegać konfliktom między narodami. Powiązanie idei narodu z ideą demokracji wydaje się skutecznym sposobem do trwałego ograniczenia lub nawet wyeliminowania części konfliktów o podłożu narodowym. Sposób pojmowania narodu determinuje rozumienie demokracji, gdyż określa zakres podmiotowy zbiorowości suwerennej. Demokracja ujmowana najogólniej jako forma rządów sprawowanych przez określoną zbiorowość (lub jej przedstawicieli) nie zawiera

⁶⁰ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe...*, dz.cyt., s. 24–25. Por. S. Jedynak, *Refleksje historyka...*, dz.cyt., s. 14–16.

⁶¹ Zob. np.: R. Dmowski, *Kościół...*, dz.cyt., s. 16–24 *Zagadnienia Środkowo i Wschodnioeuropejskie*, Londyn, lipiec 1917 roku, [w:] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1989, t. 2, s. 234–238.

⁶² U. Altermatt, *Sarajewo...*, dz.cyt., s. 18.

⁶³ Tamże, s. 20.

⁶⁴ Anglicy, Irlandczycy z Irlandii Pn., Walijczycy i Szkoci posiadają odrębne – narodowe, reprezentacje w piłce nożnej. Jest to interesujący przykład, ilustrujący równocześnie dwa ważne aspekty: praktyczny – wpływ sposobu rozumienia narodu na sytuację codzienną milionów tzw. zwykłych ludzi w wielu sferach życia, pozornie odległych od spraw narodowych oraz teoretyczny – spór naukowców o rodzaj więzi konstytuującej narody. Przypadek ten dowodzi funkcjonowania w świadomości wielu mieszkańców Europy Zach. kulturowej koncepcji narodu mimo, iż państwo którego są obywatelami, opiera się na koncepcji obywatelskiej.

immanentnej odpowiedzi na podstawowe pytanie, dotyczące kryteriów przynależności do grupy suwerennej?⁶⁵ Sposób postrzegania narodu przesądza o treści odpowiedzi.

Naród w ujęciu obywatelskim cechuje znacznie wyższy stopień inkluzywności, rozumianej jako łatwość rozszerzania grupy suwerennej oraz jej potencjalną heterogeniczność kulturową. Wówczas możliwe jest pełne i bezkonfliktowe powiązanie narodu z demokracją, jako idei harmonijnie uzupełniających się i równorzędnych⁶⁶. Natomiast etniczne rozumienie narodu nadaje mu nieuchronnie ekskluzywny charakter, sprzyjając zawężeniu suwerenności do wspólnoty kulturowej. Wówczas możliwy jest konflikt pomiędzy dążeniami do maksymalnego rozszerzenia zasięgu podmiotowego demokracji (suwerenem stają się wszyscy obywatele państwa – kryterium polityczno-prawne) z zasadami państwa narodowego (władzę sprawują wyłącznie członkowie narodu rządzącego, w interesie tego narodu). W tej sytuacji przyznanie równych praw politycznych wszystkim obywatelom narusza zasadę tak pojętego państwa narodowego, i odwrotnie – jej realizacja oznacza ograniczenie pełni praw politycznych tylko do wspólnoty kulturowej, nie obejmując wszystkich obywateli. Taki sposób myślenia o narodzie może prowadzić do wyodrębnienia dwóch kategorii obywateli: pełnoprawnych i ograniczonych w prawach politycznych⁶⁷.

Obywatelskie pojmowanie narodu, dominujące w Europie Zachodniej, sprzyja realizacji zasad demokratycznych. Dlatego też można nazwać je rozumieniem demotycznym lub „populistycznym”. Jego przeciwieństwem jest ujęcie wschodnioeuropejskie, nazwane etnicznym⁶⁸.

⁶⁵ M. Król, *Historia myśli politycznej. Od Machiavellego po czasy współczesne*, Gdańsk 1998, s. 108.

⁶⁶ A. Kłoskowska, *Teoretyczne spory...*, dz.cyt. s. 2.

⁶⁷ Dzieje państw europejskich zawierają wiele przykładów różnicowania praw politycznych w oparciu o kryteria narodowe, etniczne, wyznaniowe, stanowe, zasług i lojalności wobec państwa, np.: w starożytnych Atenach podział na obywateli, metożków (cudzoziemców) i niewolników w starożytnym Rzymie do III w.n.e. podział na podstawie kryterium pochodzenia etnicznego na: obywateli i peregrynów w monarchiach stanowych z definicji, a także w monarchiach absolutnych, podział na stany społeczne w odniesieniu do Irlandczyków w Zjednoczonym Królestwie w latach 1800–29, gdy prawa wybierania posłów do Izby Gmin pozbawieni byli katolicy (głównie Irlandczycy), system wyborów kurialnych monarchii Austro-Węgierskiej u schyłku XIX w., dyskryminacja prawna Żydów do XIX w. – np. w Wielkiej Brytanii do 1858 r. (M. Szczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1998, s. 18, 27–28, 306, 433, 443) w Polsce koncepcja elity obywateli uprawnionej do wyboru 2/3 senatorów na mocy konstytucji z 1935 r. (J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2000, s. 505).

⁶⁸ Greckie terminy *demos* (lud, ogół ludzi) i *ethnos* (grupa o wspólnym pochodzeniu) oraz ich łacińskie odpowiedniki – *populus* i *natio* mogą stanowić najkrótszą charakterystykę obu sposobów pojmowania narodu oraz ich wpływu na pojmowanie idei demokracji (por. L. Moczulski, *Geopolityka...*, dz.cyt., s. 232–233).

4. Konkluzje

Nawet pobieżny przegląd problematyki narodowej w Europie pozwala dostrzec trudność w oddzieleniu porządku empirycznego i normatywnego. W obu warstwach występują elementy zarówno *obywatelskiej*, jak i *etnicznej* koncepcji narodu. Egzemplifikacji dla powyższego twierdzenia dostarczają również państwa Europy Zachodniej, jak na przykład Hiszpania czy Wielka Brytania. Zarówno społeczeństwa definiowane poprzez kryteria polityczno-prawne, a więc obywatelstwo danego państwa, jak i wspólnoty konstytuowane poprzez partycypację w jednej kulturze, występują na całym obszarze Europy⁶⁹.

W sensie poznawczym rola koncepcji nazywanej wschodnioeuropejskim podejściem do istoty narodu jest trudna do przecenienia. Jej atrakcyjność w epoce triumfu wartości liberalnych może wydawać się znikoma⁷⁰. Perspektywa ta jest jednak niezwykle cenna, gdyż pozwala pogłębić wiedzę na temat kulturowego zróżnicowania społeczeństw europejskich. W czystym podejściu obywatelskim zakorzeniona jest pewna doza ignorancji wobec świata zastanego. Poczynienie dystynkcji pomiędzy społeczeństwem o kulturze narodowej a kategorią obywatelstwa, która może przebiegać wbrew podziałom narodowym, jest kluczowe dla zrozumienia porządku empirycznego. Przynależność państwowa z istoty ma charakter normatywny, jest efektem swobodnej kreacji i jednostkowego wyboru, lecz stanowi zaledwie jeden z aspektów kulturowej i politycznej charakterystyki społeczeństw europejskich.

Powrócić też należy do kwestii ideowych źródeł pojęć, mających wartość deskryptywną i eksplanacyjną. Spoglądając na problem istoty narodu z tej perspektywy, koncepcja zwana wschodnioeuropejską wydaje się korespondować z myślą konserwatywną, zaś podejście zachodnie sprzyja myśli liberalnej. Rozpatrując powyższą obserwację w powiązaniu ze wskazywanym w literaturze modelem centrum–peryferie (lub dychotomią narodów dominujących i ujarzmionych), łatwo możemy dostrzec zbieżność obu perspektyw. Dla jej wykazania pożytecznym będzie odwołanie się do dorobku polskiej myśli politycznej, stanowiącej zapis ewolucji świadomości kulturowej i politycznej, nie tylko elit, ale też ogółu społeczeństwa.

Andrzej Frycz Modrzewski, czołowy przedstawiciel polskiej myśli politycznej XVI wieku, a więc „złotego wieku” kultury i potęgi Rzeczypospo-

⁶⁹ Autor świadomie unika w tym miejscu rozważań nad przebiegiem granic Europy, zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych.

⁷⁰ Trafnie tę cechę współczesności ujęła W. Kymlicka, konstatując, iż „...światopogląd liberalny przenika całą nowożytność i jest milcząco przyjmowany nawet przez swych najbardziej zagorzałych krytyków” (W. Kymlicka, *Współczesna filozofia polityczna. Wprowadzenie*, Kraków-Warszawa 1998, s. 277).

litej, definiował istotę państwa jako organizację stworzoną dla uszczęśliwienia ogółu: „Rzeczpospolita to zgromadzenie i pospólność ludzka, związana prawem, łącząca wielu sąsiadów, a ustanowiona ku życiu dobremu i szczęśliwemu (...)”⁷¹. Odwoływał się przy tym do idei obywatelstwa, wskazując, że naród tworzą ludzie zamieszkujący określone terytorium, poddani wspólnej władzy i prawu.

Ani miejsce, ani władza polityczna nie należą do elementów stanowiących niezbywalne wyposażenie kulturowe jednostki, mogą zatem podlegać mniej lub bardziej swobodnej zmianie, wynikającej z możliwości migracji lub transformacji władzy państwowej. Oceniając definicję państwa zaproponowaną przez Modrzewskiego z perspektywy współczesnej, wyraźna jest jej zbieżność z myśleniem liberalnym, opartym na primacie celów indywidualnych oraz idei nieskrępowanej swobody jednostki.

Odmianą perspektywę przyjmował Maurycy Mochnacki. Wskazywał, że spoiwem społeczeństwa jest wyłącznie kultura, jej prężność stanowi warunek *sine qua non* jego siły i przetrwania. Przynależność państwowa została uznana za czynnik wtórny. Mochnacki odróżniał naród, a więc wspólnotę kultury, od zbiorowości jednostek poddanych jednej władzy państwowej. Podkreślał pierwotność i autentyczność tożsamości wspólnoty kulturowej. Równocześnie wskazywał, że zbiorowość – postrzegana jako mechaniczne połączenie jednostek pozostających pod wspólną władzą, lecz nie związanych jedną kulturą – może łatwo ulec rozbiciu w wyniku zastosowania siły fizycznej⁷². W rozważaniach Mochnackiego widoczna jest zbieżność z myślą konserwatywną, doświadczeniami narodu podbitego oraz romantyczna, antyliberalna, perspektywa oglądu rzeczywistości społecznej⁷³.

Porównanie obu wyselekcjonowanych wypowiedzi pozwala zilustrować znaczenie zmiany perspektywy dla sposobu postrzegania narodu. Potęga państwa oraz przyjęcie za punkt wyjścia primatu interesów jednostkowych skłoniły Modrzewskiego do eksponowania idei obywatelstwa, wspólnej władzy politycznej i jednolitego systemu prawnego. Rola Rzeczypospolitej, jako jednego z centrów politycznych Europy Środkowo-Wschodniej w XVI stuleciu, sprzyjała akceptacji inkluzywnej i indywidualistycznej koncepcji, nawiązującej bardziej do sfery państwa niż kultury. Liberalne inklinacje są zatem wyraźne. Zmiana perspektywy wynikająca z upadku państwa, pery-

⁷¹ A.F. Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, księga I: *O obyczajach*, cyt. za: *Dla dobra Rzeczypospolitej. Antologia myśli państwowej*, wyb. K. Budziło, J. Pruszyński, Warszawa 1996, s. 52.

⁷² B. Łagowski, *Pojęcie samowiedzy narodowej w filozofii politycznej Maurycego Mochnackiego* [w:] *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porozbiorowych*, red. J. Goćkowski, A. Walicki, Warszawa 1977, s. 45–47.

⁷³ S. Filipowicz, *Polskie tradycje polityczne – liberalizm i romantyzm* [w:] *Spółeczeństwo i Polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa 2007, s. 1095–1105.

feryjny charakter sprawy polskiej w polityce ogólnoeuropejskiej XIX wieku oraz polityczny podbój narodu polskiego spowodowały, że Mochnacki eksponował czynniki kulturowe, dyskredytując zarazem rolę władzy państwowej.

Znaczenie dystynkcji pomiędzy kategorią narodu i obywatelstwa z całą ostrością widoczne jest również współcześnie, co ilustruje przykład Belgii. Obywatele tego państwa poczuwają się przede wszystkim do tożsamości flamandzkiej lub walońskiej, czego dowodzi m.in. współlistnienie partii politycznych odwołujących się w pierwszej kolejności do obu grup narodowych, zaś ich identyfikacja ideologiczna jest kryterium drugorzędym. Stąd też dwie partie chrześcijańsko-demokratyczne oraz socjaldemokratyczne, odpowiednio: flamandzkie: Partia Chrześcijańska (CVP) i Partia Socjalistyczna (SP) oraz walońskie: Partia Chrześcijańska (PSC) i Partia Socjalistyczna (PS)⁷⁴. Nie wyklucza to poparcia części społeczeństwa dla kontynuacji wspólnej państwowości, nie jest to jednakże postawa dominująca⁷⁵.

Naród to jedna z podstawowych idei i zarazem kategorii służącej do analizy życia społecznego we współczesnej Europie, gdyż wiąże sferę kulturową z wymiarem politycznym. *Obywatelska koncepcja narodu* jako spoiwo życia zbiorowego przyjmuje władzę, a więc czynnik zmienny i konwencjonalny. *Etniczna koncepcja narodu* bazuje na wspólnocie kultury, zwłaszcza języka, oraz doświadczeń dziejowych, skutkujących obligatoryjnym dążeniem do politycznej odrębności i samodzielności, materializowanym w formie dwóch komplementarnych idei – samostanowienia narodów oraz państwa narodowego. Przy czym etniczność, stanowi jedynie faktyczne lub domniemane jej źródło. Kultura narodowa nie daje się sprowadzić do poziomu etnicznego, szczególnie, iż wiele narodów ma skład wieloetniczny.

⁷⁴ *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1997, s. 5–6; R. Herbut, *Podziały socjopolityczne w Europie Zachodniej. Charakter i struktura* [w:] tamże, s. 60–61.

⁷⁵ D. Pszczółkowska, *Manifestacja belgijskiej jedności*, „Gazeta Wyborcza”, nr 270, 19.11.2007, s. 11.